

Interpol z pierwszą srebrną notą

Otworzyła się nowa furtka dla międzynarodowej współpracy policyjnej w walce z organizacjami przestępczymi.



MACIEJ
ZABOROWSKI

Bez echa w Polsce przeszła informacja ważna dla wielu osób interesujących się prawem karnym, w szczególności kwestiami ekstradycyjnymi oraz współpracą międzynarodową. Nie chodzi tu jednak o kolejne międzynarodowe listy gończe za polskimi obywatelami, przypadki azylu udzielanego przez naszych sąsiadów czy też procesy ekstradycyjne rozgrywane się w Londynie. Tego jest bowiem aż nadto. Można nawet powiedzieć, że z uwagi na działania rządzących w ostatnich miesiącach prawo karne międzynarodowe przechodzi w Polsce renesans. Tym razem rzecz dotyczy jednak wydarzenia naprawdę przełomowego dla całego systemu walki z przestępczością transgraniczną.

W styczniu 2025 r., po dziesięciu latach od wprowadzenia takiej możliwości, Interpol wydał pierwszą w swojej historii srebrną notę – tzw. „silver notice”. To dziewiąta kategoria not Interpolu, stworzona głównie z myślą o śledzeniu i odzyskiwaniu przestępczych aktywów na całym świecie. Tak otworzyła się nowa furtka dla międzynarodowej współpracy policyjnej w walce z organizacjami przestępczymi. Największą karierę zrobiła do tej pory oczywiście czerwona nota („red notice”), wystawiana za poszukiwanymi na świecie przestępcami. Czy podobnie będzie ze srebrną notą? To się okaże niebawem.

Włochy na czele walki z mafią

O wydanie srebrnej noty wnosili Włochy, które za jej pomocą próbują namierzyć majątek jednego ze starszych członków mafii, ukryty na terenie Francji. Nie jest zaskakujące, że to właśnie Włosi, od dziesięcioleci walczący z potężnymi syndykatami przestępczymi, stali się liderem tej inicjatywy. Co więcej, to śledczy z Guardia di Finanza w Palermo – mieście będącym symbolem walki z międzynarodową przestępczością zorganizowaną oraz znanym w świecie prawniczym z podpisania Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko Międzynarodowej Przestępczości Zorganizowanej – stanęli na czele prac nad wdrożeniem srebrnej noty do praktyki policyjnej państw działających w Interpolu.

Polska znalazła się wśród 52 krajów (na 196 krajów członkowskich) uczestniczących w pilota-

żowym wdrażaniu srebrnej noty. To spore wyróżnienie, ale i ogromna szansa. Oznacza to, że nasze służby mogą występować o informacje na temat majątków osób powiązanych z przestępstwami takimi jak korupcja, oszustwa, handel narkotykami czy przestępstwa przeciwko środowisku. Co istotne, chodzi tu nie tylko o identyfikację i lokalizację tych aktywów, ale również o uzyskanie szerokiego obrazu sposobów ich ukrywania – od nieruchomości i spółek po konta bankowe i luksusowe pojazdy.

Od dawna wiadomo, że pozabawienie przestępców nielegalnych zysków jest jednym z najskuteczniejszych sposobów walki z międzynarodową przestępczością zorganizowaną. Włosi, którzy przewodniczą Ekspertkiej Grupie Roboczej Interpolu ds. Śledzenia i Odzyskiwania Aktywów, nie kryją dumy z nowego narzędzia, które może stać się przełomem w walce z globalnymi sieciami przestępczymi.

Potencjał i zagrożenia

Srebrna nota mogłaby mieć ogromne znaczenie także w polskich realiach. W ostatnich latach w kraju wielokrotnie pojawiały się doniesienia o podejrzanych transferach majątków czy próbach ukrywania przestępczo zdobytych fortun poza granicami Polski. Srebrna nota mogłaby ułatwić walkę z procederem, który do tej pory wymagał żmudnych i często nieskutecznych procedur prawnych.

Jest jednak jedno „ale”: artykuł 3 Statutu Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej – Interpol, swoistej konstytucji Interpolu – jasno zabrania wykorzystywania jego mechanizmów do celów politycznych. W polskich realiach pojawia się pytanie: czy będziemy potrafili korzystać z tego narzędzia zgodnie z jego pierwotnym przeznaczeniem? A nawet jeśli tak, to czy wszechobecny spór o tzw. praworządność pozwoli na skuteczne nie tylko ściganie i tropienie majątków zorganizowanych grup przestępczych, ale także na sprawiedliwe i szybkie osądzenie oraz skazanie ich posiadaczy?

Wprowadzenie srebrnej noty to nie tylko kolejna techniczna zmiana w międzynarodowym systemie prawnym. To krok w kierunku bardziej skutecznej i zintegrowanej walki z przestępczością transnarodową. Polska, biorąc udział w tym pilotażowym programie, ma szansę nie tylko skorzystać z jego dobrodziejstw, ale również przyczynić się do kształtowania standardów jego stosowania w przyszłości. Obyśmy tej szansy nie zmarowali, bo przestępcy na pewno już przyglądają się z zaciekawieniem nowej instytucji.

/©
Autor jest adwokatem i sędzią
Trybunału Stanu